



ROZDZIAŁ PIERWSZY

O biczyku i jego wpływie na fizykę miłości

Miłość jest niezbędna do przedłużania gatunku. Musiała się przeto ta namiętność głęboko zakorzenić w sercu człowieka, a natura niezbędną potrzebę z niej uczyniła i powiązała z największymi rozkoszami. Miłosne przyjemności najżywszymi są ze wszystkich, których zakosztować można, więc zwie się je również świerbiączką. Im więcej rozkoszy się doznaje, tym bardziej ich się szuka – co dzisiaj było, jutra doczekać się nie może.

może. Wszelako choć uczucia miłosne do życia są niezbędne, szczęściu naszemu służą wtedy tylko, gdy kosztujemy ich z umiarem, bo osłabia ciało wszystko, czego zażywa się ponad potrzebę – i z tej przyczyny rozmaite zła odmiany w rozkoszy się skrywają.

Siła namiętności pociąga bardziej lub mniej, w zależności od temperamentu; sangwinicy bardziej są ognisci niżli flegmatycy. Doktor Venette opowiedział o pewnej kobiecie z Katalonii, która rzuciła się królowi do stóp, błagając o ratunek przed nadmiernie jurnym mężem, który życia ją rychło pozbawi, jeśli do porządku przywiedziony nie zostanie. Król wezwał tego męża, żeby poznać prawdę, a mąż wyznał szczerze, że każdej

nocy

nocy zaszczyca żonę po dziesięć razy, więc król nakazał ustawowo, pod karą śmierci, by mąż nie dopuszczał się uniesień więcej niż sześciokrotnie i z powodu zbyt licznych obłąpin nie zagniótł małżonki do imentu. Nakaz taki mocno osobliwy się wydaje, ale też monarchowie nieczęsto stają przed koniecznością podobnych rozstrzygnięć.

Niezależnie od temperamentu danego od natury długo prawdziwie męskim pozostawać nikomu się nie udaje, jeśli służbę imperium namiętności zaczyna od bladego świtu. Z tego powodu paryscy rozpustnicy starzeją się w wieku lat trzydziestu, a z czwartym krzyżykiem zupełnie dziadzieją. Pół biedy, gdyby tylko nadużyli żywota,

a ich

a ich namiętności wygasły wraz z siłami, ale ci padalcy jeszcze bardziej ciągną do przyjemności, które kobieta sprawić im może, chociaż już żadnej rozkoszy kobiecie zapewnić nie zdołają; impotencja drażni żądzę, lecz narządów nie udrażnia, a natury nie da się oszukać.

Chociaż akt weneryczny zbawczy jest sam w sobie (*), przynieść potrafi też wiele złego z powodu nadużyć popełnianych przez niektóre kobiety i źródło życiowych rozkoszy zamienić w źródło bóleści. Zamiast czekać na

(*) *Nie tylko nadużycie miłosnych rozkoszy może szkodzić zdrowiu, celibat niesie ze sobą uszczerbki nie mniejsze niż te odniesione z powodu nadmiernych poświęceń ponoszonych dla Wenus.*



Dziewka tłukła, krew tryskała, chuć rośła...



*Pewnego razu sam widziałem scenę wielce osob-
liwą...*